Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

ŚRODA	CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 2 Marek.					CENY OGŁOSZEŃ	
4. MAJA 1921.	Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Zwyczajne za wiersz nonp. lub jego miejsce . . . Mk. 15
	Miesięcznie	Marek 190	Marek 175	Marek 200	Marek 240	Marek 180	Nadesłane (za wiersz nonp.) . . . 85
NR. 101. — ROK XXIX.	Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).						Nekrologi . . . 20; Komunikaty . . . 45; Na 1. stronie . . . 60

Narodowy rachunek sumienia

Dzień 3. maja przestał już być dla nas w wolnej Ojczyźnie dniem jakiegoś tylko wielkiego wspomnienia, pamiątką i uczczeniem czcigodnych imion twórców ustawy majowej, ale uchwałą Sejmu odrodzonej Rzeczypospolitej stał się ten dzień świętem narodowem, w którem każdy obywatel winien skupić się wewnętrznie i przemyśleć swój stosunek do całości i do najbardziej zasadniczych zagadnień naszego życia państwowego. Święto narodowe powinno być narodowym rachunkiem sumienia.

Dobrze się stało, iż na to święto obrano rocznicę konstytucyi 3. maja, bo w tej konstytucyi, w jej artykułach niezwykłych na swe czasy, w okolicznościach, w jakich została ona uchwaloną, odzwierciedliło się to wszystko, co było najszczytniejszem w duszy polskiej pod względem obywatelskim, a więc: **podporządkowanie interesu stanowego interesowi ogółu i poddanie swojego ja pod jarzmo prawa.**

Twórcy konstytucyi majowej podporządkowali interesy swego stanu interesowi Ojczyzny i sami na siebie nałożyli szereg praw i postanowień, ukracających szlachecką „złotą wolność". W tem są wykładnikiem najszczytniej pojętego ducha obywatelskiego i w tem nam powinni być wzorem naśladowania.

Te dwie rzeczy: podporządkowanie partykularnych interesów interesom ogółu i poddanie się ochotne i rozumne prawu państwowemu są wyrazem ducha obywatelskiego i stanowić będą o rozwoju, sile i szczęściu najdroższej i najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Ten imperatyw sumienia obywatelskiego kierował tymi, co chcieli uratować Ojczyznę w chwilach jej upadku, tensam też powinien kierować nami przy rozbudowie Polski, zmartwychwstałej do nowego życia.

Niestety, stwierdzić należy, iż z wyjątkiem momentów krytycznych, w których nie zimnem wyrachowaniem kierowaliśmy się, lecz raczej podświadomem uczuciem, że poza tymi momentami, w naszem życiu publicznem nie znać wytycznej, określonej tak dobitnie ustawą majową. Nie cechuje nas wyrzeczenie się własnych interesów dla dobra ogółu, widać natomiast u jednych fanatyczne dążenie do zachowania wszystkiego, co im historya w spadku pozostawiła, u drugich niemniej fanatyczny głód jak największych zdobyczy społecznych i gospodarczych, choćby nawet z oczywistą szkodą interesów ogółu. Rzuciliśmy się nie do budowy gmachu ojczystego, lecz do rozdrapywania korzyści, jakie nam ze sobą wolność przyniosła. Interesa osobiste, partyjne, czy stanowe przysłoniły w wielu interes najwyższy, jakim jest dobro narodu całego. Zróbmy, każdy w cichości serca swojego, rachunek sumienia pod tym względem. Przypatrzmy się, czy nasz nastrój psychiczny odpowiada nastrojowi Kołłątajów, Potockich, Małachowskich, uchwalających, iż „nad szczęśliwość osobistą więcej cenić należy egzystencyę polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu".

* * *

Ze wspomnieniem wielkiej konstytucyi majowej łączy się u nas radość, iż oto przed paru tygodniami Sejm nasz uchwalił nową konstytucyę, zaczynającą się od tak szczytnych słów: „W Imię Boga Wszechmogącego . . .".

Przez uchwalenie tej konstytucyi został ukoronowany nasz byt państwowy. Przed dwu laty ujrzeliśmy zrastające się z sobą dzielnice, stworzyliśmy własny rząd, sejm, armię, a teraz przybyła nam podstawa i korona bytu państwowego: konstytucya. — Przyszłość ścieli się przed nami jasna, przed nieprzyjacielem postronnym obronić się potrafimy, rozwój jednak Ojczyzny od jednego zawisł, jak to pięknie wyraziła ustawa 3. maja: „od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucyi". Ku temu zatem zmierzać winny wszystkie nasze wysiłki.

Wiemy, jakie tarcia wewnętrzne, jakie walki zaciekłe towarzyszyły narodzinom ustawy marcowej, obawiać się zatem należy, iż te tarcia, te walki będzie się chciało z różnych stron podtrzymać jeszcze i nadal, a temsamem utrudnić „ugruntowanie" konstytucyi. Każde jednak takie podważanie przed czasem kardynalnych ustaw powinno być potępione i unicestwione. Powinniśmy uznać nową ustawę za bloki granitowe, na których wznosić i rozbudowywać mamy nasz gmach ojczysty. Niechaj służą one tak długo, jak długo nie przyjdzie chwila ustawowej rewizyi, jak długo doświadczenie życiowe nie pokaże nam, w jakim kierunku winno iść „wydoskonalenie".

Jest jeszcze i druga obawa. Przez lata niewoli oduczyliśmy się szanowania praw, boć te prawa były nam wrogie i przeciwko nim buntowało się wszystko, co było najszlachetniejszem w duszy naszej. Wzrastaliśmy nie w atmosferze ładu i posłuchu, lecz w atmosferze buntu. Otóż obawiać się należy, by psychika nasza nie odnosiła się **do praw własnych niejednokrotnie tak, jak** odnosiła się do praw austryackich, rosyjskich, czy pruskich. Z bólem serca wyznać trzeba, iż nastrój ten fałszywy wyczuwa się dotąd w społeczeństwie, a nawet, co wstyd wyznać, w naszej izbie ustawodawczej były momenty, gdzie nie umiano uszanować powagi powziętej już raz uchwały i mniejszość starała się ją dzikim terorem zgwałcić. Takie narowy określić należy jako warcholstwo i przeciwko nim opinia publiczna całą siłą wystąpić musi.

* * *

Z rozważania wskazań, jakie nam zostawili twórcy wiekopomnej ustawy majowej, i z obserwacyi naszej psychiki współczesnej dochodzimy do wniosku, że przebudować nam należy duszę własną, nastroić ją do tego górnego tonu, jaki cechował ustawodawców sejmu wielkiego. Rezurekcya nastąpić winna nie tylko w odbudowie granic, nie tylko w odbudowie dóbr materjalnych i praw pisanych, ale i w odbudowie duszy naszej. „O ile powiększycie i polepszycie dusze wasze, o tyle powiększycie granice wasze i polepszycie prawa wasze". (Księgi Pielgrzymstwa).

Obowiązkiem zatem każdego z nas jest rewizya duszy własnej, rewizya naszego sposobu reagowania na potrzeby narodowe, rewizya naszych poglądów i upodobań rewizya stopnia naszej woli i naszych czynów.

A gdzież znajdziemy zwierciadło i regulator, przy pomocy których ta odbudowa mogłaby wydać pożądane rezultaty? Regulatorem tym, to Dekalog i Ewangelia. Jak długo prawa Dekalogu nie wryją się głęboko w nasze umysły, serca i czyny, jak długo cały nasz światopogląd społeczny nie będzie przesiąknięty duchem Ewangelii, tak długo szkodnikami będziemy narodowymi, nie budowniczymi.

Bo nie co innego, jak roztrzaskanie tablic Dekalogu w prawach państwowych i w sumieniach jednostek, oraz zignorowanie ducha Ewangelii w stosunkach społecznych i międzynarodowych, jakie objawiło się tak dobitnie w latach przedwojennych, doprowadziło do tej katastrofy, do tego chaosu, z którego ludzkość dotąd wyjść nie może.

Kultura bezbożna, niezależna moralność, rzekomo „wolne" umysły i sumienia, a w istocie korzące się przed dwoma bóstwami, przed swem zwierzęcem „Ja" i przed złotym cielcem, oto główne i jedyne przyczyny katastrofy dziejowej. Ludzkość oszalała, doczekała się zatem chwili sądu i chwili kary, jak to pięknie wypowiedział jeden z poetów współczesnych (Leopold Staff) pod adresem Europy:

Chadzałaś w nieprawości i kłamstwa ozdobie,
tarzałaś się wśród zbytku i występku łoża,
urągając niebiosom, zadufana w sobie:
„Mamy siłę i złoto! Cóż nam bojaźń Boża?"
Pomsty ulewa spadła z niebios baldachimu
i wzrosły z niej na zgliszczach twej buty wszeteczne
Krwawe kwiaty płomienia, czarne drzewa dymu
i puścił się w morderczy tan miecz obosieczny.

Ale ręka Boża jest nie tylko karzącą, lecz i sprawiedliwą. Poraziła wielmożne tego świata, a dźwigła pokorne i maluczkie. Szczególnie w stosunku do nas okazała się Ona ręką miłosierdzia pełną. Lecz poza Opatrznością Bożą trzeba jeszcze naszego współdziałania. Strzaskane Dziesięciorga Przykazań tablice odbudujmy w naszych sercach i w naszem prawodawstwie narodowem, duchem Ewangelii przesiąknijmy każdy nasz krok dziejowy, a wtedy stworzymy szczęście sobie i przyczynimy się prawdziwie do dobra całej odradzającej się ludzkości.

KS. FRANCISZEK BŁOTNICKI.

Na czele pochodu socyalistycznego w dn. 1 Maja niesiono tablicę z napisem: „Niech żyje socyalizm! Niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryatu! Precz z militaryzmem!". Trzy okrzyki i trzy kłamstwa, mające zamaskować wręcz odmienną rzeczywistość.

„Niech żyje socyalizm!" — właśnie wtedy, gdy eksperyment państwa socyalistycznego w Rosyi dowiódł, że socyalizm niema warunków do życia, że może być tylko hasłem nienawiści klasowej, ale w zetknięciu z realnemi zadaniami życia okazał się nieziszczalną utopią! „Niech żyje socyalizm!" — gdy nawet Lenin musiał wyprawić mu pogrzeb pierwszej klasy...

„Niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryatu!" — bo trzy międzynarodówki wypowiedziały sobie wojnę na śmierć i życia, a bolszewicy urzeczywistnili już to hasło w swem państwie socyalistycznem, zamykając w więzieniach i rozstrzeliwując tysiącami proletaryuszy z pod innej czerwonej chorągwi... — „Niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryacka!" zawołali także polscy komuniści i w wydanej na dzień 1 Maja odezwie piszą: „Gdy dziś Szajdemani, Renaudele, Daszyńscy i Perle, współorganizatorowie rzezi wojennej, wzywają robotników do demonstracyi majowej, to jest to naigrawania z milionów poległych, jest to szyderstwo z proletaryatu". A dalej: „1 maja plunięmy w twarz z pogardą szaganiaczom wojennym, zdradzieckim przywódcom P. P. S.". O tak, „niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryacka!"...

„Precz z militaryzmem!" — pod tem hasłem twórcy rosyjskiego państwa socyalistycznego zmobilizowali olbrzymią armię do imperyalistycznych podbojów i zmilitaryzowali robotników po fabrykach. Z tym również okrzykiem nasi socyaliści walczyli o dyktaturę wojskową (połączenie najwyższej władzy cywilnej i wojskowej w jednych rękach) i kruszą kopje w obronie „Strzelca"...

„Niech żyje socyalizm! Niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryatu! Precz z militaryzmem!". To tylko okrzyk rozpaczy, że wszystkio to marzenia czerwonej mądrości rozwiała nieubłagana rzeczywistość...

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Mińsk. (E. Ex.) Przybyła tu polska delegacya do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych w piątek wieczorem, zaś delegacya bolszewicka w sobotę rano. Rosyę sowiecką reprezentuje: sekretarz delegacyi pokojowej rosyjskiej Lorenz, Ukrainę: Sijak. Rosyjski dokument ratyfikacyjny podpisany jest przez Kalenina, oraz Piotrowskiego i Tereszczenkę. Po sprawdzeniu tekstu w sobotę odbyła się wymiana dokumentów w gmachu białoruskiej rady komisarzy ludowych w obecności posłów komisyi rozjemczej oraz licznie zebranej publiczności.

Z naszych poselstw.

Warszawa. (Telef. wł.). Jak się dowiaduje nasz korespondent, Naczelnik Państwa podpisał nominacyę Tytusa Filipowicza na radcę legacyjnego posła II. klasy w Paryżu.

Warszawa. (Telef. wł.). Tutejszy poniedziałkowy „Monitor Polski" ogłasza nominacyę p. Władysława Baranowskiego na posła polskiego w Konstantynopolu, a p. Zygmunta Stefańskiego na generalnego konsula w Monachium.

AWANSE W ARMII.

Warszawa. (Telef. wł.) W kołach wojskowych krążą pogłoski, że generałowie broni Józef Haller i Stan. Szeptycki mają być mianowani marszałkami wojsk polskich. Pułkownik kawaleryi G. Orlicz-Dreszer, tudzież pułk. sztabu gener. St. Burchardt-Bukacki w najbliższym czasie mają być mianowani generałami. Wielu zaś starszych generałów ma pójść na emeryturę.

Konferencye polsko-litewskie w Brukseli

Warszawa. (Telef. wł.). Prace przygotowawcze do konferencyi w Brukseli w sprawie polsko-litewskiej i pierwsze posiedzenie odbędzie się dn. 6 maja.

Paryż. (E. E.). Członek delegacyi polskiej na konferencyę polsko-litewską w Brukseli, Łukasiewicz, przybył do Paryża i złożył ministrowi Sapieże sprawozdanie ze spraw konferencyi przed wszczęciem rokowań. P. Łukasiewicz otrzymał od ministra odpowiednie dyrektywy.

W POSZUKIWANIU MIN. APROWIZACYI.

Warszawa. (Telef. wł.) Do tej chwili premier Witos nie udzielił odpowiedzi w sprawie dymisyi min. Grodzieckiego, albowiem wyszukanie kandydata na jego miejsce jako min. aprowizacyi natrafia na trudności.

UROCZYSTOŚĆ W UNIW. WARSZAWSKIM.

Warszawa. P. A. T. Dzisiaj odbyła się w Uniwersytecie warszawskim uroczystość nadania przez Naczelnika Państwa insygniów uniwersyteckich, oraz ogłoszenia przez Wydział doktorantów honorowych.

Po przemowie rektora Kochanowskiego zabrał głos Naczelnik Państwa i podniósł znaczenie uniwersytetów wogóle, poczem wręczył rektorowi insygnia uniwersyteckie. Po szeregu dalszych przemówień ogłoszono nadanie honorowych doktoratów: marsz. Fochowi (co dało powód do serdecznej manifestacyi na cześć Francyi), dalej Wilsonowi, Hooverowi, Kasprowiczowi, Dybowskiemu, Godlewskiemu i Balzerowi.

G. Śląsk zagrożony?

Komisya aliancka oddaje Polsce tylko dwa powiaty.— Korfanty składa na aliantów odpowiedzialność za następstwa.

Berlin. (E. E.). Korespondent nasz donosi, iż tutejsze dzienniki otrzymały z Katowic z rzekomo dobrze poinformowanych kół ententy wiadomość, iż komisya międzysojusznicza w Opolu wykończyła we czwartek raport w sprawie wyniku plebiscytu na G. Śląsku i w piątek odesłała go do Rady Najwyższej w Londynie. Wedle raportu tego **G. Śląsk ma być podzielony pomiędzy Niemcy i Polskę w ten sposób, iż Niemcy mają otrzymać niemal cały G. Śląsk wraz z centralnym okręgiem przemysłowym. Polsce zaś raczono przyznać tylko powiat rybnicki i pszczyński,** tudzież pewną **zmianę granic w pow. katowickim na wschód od Katowic.**

Nota Korfantego.

Bytom. (E. E.). P. Korfanty wystosował do komisyi międzysojuszniczej w Opolu następującą notę:

Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, wysoka komisya uznała za stosowne zaproponować w swoim raporcie, skierowanym do Rady Najwyższej, **przyznanie Polsce jedynie powiatów pszczyńskiego i rybnickiego, z małemi sprostowaniami granic w powiecie katowickim i paru innych.** Jeżeli ta wiadomość jest prawdziwa wynika z niej, że komisya nie wzięła zupełnie pod uwagę tego, że okręgi Katowice wieś, Bytom wieś, Gliwice, Tarnowskie Góry, Wielkie Strzelce, traktowane jako jednostki geograficzne, oddały bardzo poważną większość głosów na korzyść Polski, nie mówiąc już o fakcie, że w tym wypadku komisya nie brała pod uwagę okoliczności, iż **w granicach, które nazwano linią Korfantego, 76.8% gmin** gmin głosowało za Polską.

Jeżeli fakt plebiscytu mógł się odbyć w warunkach zupełnego spokoju, zawdzięczać to należy wysiłkom polskich kierowników politycznych, którzy musieli użyć całej swej powagi i wszelkich wpływów, któremi rozporządzali, ażeby w miastach polskich wzbudzić wiarę w sprawiedliwość komisyi rządzącej plebiscytowej. Propozycye komisyi międzysojuszniczej dotyczące wykreślenia granicy między Polską a Niemcami wystarczą, aby **za jednym zamachem pozbawić przywódców partyi politycznych całego ich wpływu na masy ludowe. Lud polski prędko zdał sobie sprawę, że komisya międzysojusznicza potraktowała go jako zbędny dodatek w obwodach kopalnianych G. Śląska i jako przedmiot targu międzynarodowego; za nic miała ona wolę tego ludu, wyrażoną w plebiscycie.**

Wobec wytworzonego położenia w imieniu przywódców politycznych i własnem **składam całą odpowiedzialność za wyniki plebiscytu, powzięte przez wysokie komisye międzysojuszniczą i rządzącą plebiscytową, na które spada wyłącznie całkowita odpowiedzialność.**

Dnia 2 maja 1921.

Wojciech Korfanty.

Górny Śląsk przed wstrząśnieniem.

Warszawa. (Telef. wł.). Podniecenie, które ogarnęło całe Niemcy w związku z zapowiedzianemi sankcyami ze strony ententy udzieliło się w niesłychanie ostrej formie Niemcom śląskim. Prasa pisze: **Niemcy noszą się z szalonemi myślami.** Pragną terrorem ratować sytuacyę, **grożą zalewem kopalń na G. Śląsku i t. p.** Niepewna sytuacya zniewoliła W. Korfantego do zawitania na G. Śląsk, gdzie z powodu groźnej postawy Niemców **liczyć się należy z możliwością rozruchów w dniach najbliższych.** Odezwa Korfantego w sprawie obchodu konstytucyi 3 maja wywarła na ludności bardzo mocne wrażenie, a jednocześnie przygnębiła skutkiem tego, iż obecna sytuacya na G. Śląsku nie pozwala na uroczysty obchód rocznicy.

W formie pogłoski doszło do Warszawy, jakoby Polska ententcie w przewidywaniu rozruchów posłała żądanie, mające na celu odcięcie dopływu agentów i bojówek niemieckich na G. Śląsk.

W poniedziałek w południe rozeszła się w Warszawie niesprawdzona dotychczas wiadomość, że w licznych miejscowościach okręgu przemysłowego górno-śląskiego **rozpoczęły się w niedzielę manifestacyjne ruchy żywiołowe za zerwaniem wszelkiej łączności z Niemcami a przyłączeniem się do Polski.** Bliższych szczegółów dotychczas niema. Nawiązanie komunikacyi z pogranicznemi miejscowościami na G. Śląsku jest niesłychanie utrudnione.

W Warszawie wrażenie niesłychanie przygnębiające zrobiła depesza East Expressu o opiniach komisyi plebiscytowej (że tylko powiaty rybnicki i pszczyński winny przypaść Polsce). Korespondent nasz dowiaduje się, jakoby projekt podany przez East Express był **projektem jedynie angielskim.** Wogóle komisya aliancka miała nie dojść do porozumienia. **Wyłoniły się 3 propozycye: angielska,** wyrażona w telegramie E. Expressu, **włoska,** domagająca się rzekomo linii Korfantego i **francuska,** stojąca na gruncie linii Korfantego. Korespondent nasz nie może jednak brać odpowiedzialności za autentyczność tej pogłoski. W każdym razie rozpowszechnienie wiadomości o uchwałach komisyi plebiscytowej **mogło wywołać na G. Śląsku tak silne wrażenie, iż skutki są zupełnie nieobliczalne.**

Oznacza to wojnę!

Powyższej wiadomości East Express, że tylko dwa powiaty mają przypaść Polsce, wprost wierzyć się nie chce. Być może, że jest przedwczesna lub zgoła nieprawdziwa. Opinie bowiem francuskich mężów stanu i gen. Le Ronda były nam znane jako uwzględniające wyniki plebiscytu.

Jeśli jednak wiadomość jest prawdziwą, to **Górny Śląsk stoi przed rewolucyą.** Nie może być mowy, by lud polski, który w plebiscycie tak bohaterską stoczył walkę z terorem i przekupstwem niemieckiem — zgodził się teraz dobrowolnie na oddanie go w niewolę niemiecką. Jeśli Ententa sądzi, że lud górnośląski może być zapłatą za odszkodowania niemieckie lub nawet za pokój Europy — to się pomyli.

Całe społeczeństwo polskie przyjmie z uznaniem wszystkie decyzye rządu, któreby zapewniły Polsce objęcie G. Śląska. Nie pora już na noty — przyjść muszą czyny. W odpowiednim momencie, gdy nadzieja na sprawiedliwość zawiedzie, położyć musimy nadzieję w naszej sile i w interesie Ententy, by pokój był utrzymany. Koalicya musi nabrać przekonania, że przyjęcie uchwał komisyi aliackiej oznacza wojnę.

Rząd polski o sprawie górnośląskiej.

Warszawa. P. A. T. Prezydyum Rady min. komunikuje: Z powodu telegramu East Express z Berlina i Bytomia o krzywdzącej lud polski uchwale międzysojuszniczej w sprawie G. Śląska, powiedzieć należy przedewszystkiem, że o ile wiadomo, **komisya nie powzięła uchwały jednomyślnej i że każdy z przedstawicieli państw: Francyi, Anglii i Włoch przedstawił odrębną rezolucyę. Treść tych rezolucyi będzie znana za kilka dni. Sprawa G. Śląska ma być rozpatrywana jutro na** Radzie najwyższej w **Londynie.** Rząd zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby przeprowadzić energicznie prawa i interesy Polski w tej sprawie. Wobec państw sprzymierzonych rząd ma pewność, że społeczeństwo polskie, jak dotąd, zachowa czujność, ale też należyty spokój i powagę, oczekując ostatecznego sprawiedliwego rozstrzygnięcia tej sprawy.

Strajk na G. Śląsku.

Bytom. (E. Expr.) **Dzisiaj rano wybuchł na Górnym Śląsku strajk, jako wyraz protestu przeciwko raportowi komisyi międzysojuszniczej.** Wybuchł mianowicie w kopalniach i fabrykach w pow. **Bytom, Zabrze i Mysłowice.** Z innych okręgów wiadomości jeszcze nie nadeszły.

Sapieha w Londynie.

Paryż. (E. Expr.) Min. Sapieha wyniósł z konferencyi z prez. Millerandem wrażenie najzupełniej dodatnie. Prezydent ujawnił niezmienne serdeczne uczucia do Polski. Dnia 1 maja minister Sapieha, w towarzystwie Rakowskiego i Rostworowskiego, wyjechał w południe do Londynu.

Z dnia politycznego.

Nosił wilk — ponieśli i wilka.

Z okazyi majowego „święta proletaryatu“ p. Ignacy Daszyński wystąpił w niedzielnym „Naprzodzie“ z artykułem p. t. „1 Maja 1921“, w którym jest taki zdumiewający frazes: „Odpowiednikiem paskarza jest ślepy demagog, rozbijający organizacyę robotniczą, wznoszoną przez lat dziesiątki“... Oczom nie chce się wierzyć. Stary lew socyalistyczny, który osiwiał i stracił zęby w walce demagogicznej, dziś sam uskarża się na demagogię! — przypadła mu smutna rola „burżuja“ i „reakcyonisty“, piorunującego na demagogów. Nosił wilk — ponieśli i wilka...

Z powodu Petlury.

Jak już donieśliśmy w telegramach, sowiecka rep. ukraińska przesłała do min. Sapiehy notę w sprawie rzekomego pogwałcenia przez Polskę podpisanych preliminaryów pokojowych. Nota za to pogwałcenie uważa:

1) „działanie w Tarnowie organizacyi, która się nazywa rządem republiki ludowej ukraińskiej, posiadająca swój gabinet ministrów i swój improwizowany parlament pod nazwą Rada republiki ukraińsk.“; 2) tworzenie przez te organizacyę band, które „przewożone są na terytoryum ukraińskie przez sztaby generalne, znajdujące się na terytoryum Polski, na granicy polsko-ukraińskiej“.

W odpowiedzi na te zarzuty min. Sapieha wysłał notę, w której stwierdza, że: 1) rząd polski wykazał wszystkie punkty preliminaryów pokojowych, a traktat pokojowy, w którym jest punkt o niepopieraniu organizacyi, prowadzących walkę zbrojną z jedną ze stron, nie wszedł jeszcze w życie; 2) Petlura i jego ministrowie otrzymali tylko powszechnie obowiązujące wśród ludów cywilizowanych prawo azylu, a o tworzeniu przez nich band, rząd polski dowiedział się dopiero z noty i 3) natomiast jest rzeczą stwierdzoną, iż rząd sowieckiej republiki nie dotrzymuje art. 2 preliminaryów, „formując na Ukrainie oddziały, „pułki galicyjskie“, składające się z obywateli polskich, urodzonych we wschodniej Małopolsce, a zorganizowane w celach akcyi zbrojnej przeciw Polsce“.

Powyższa wymiana not wskazuje, że sowiecka republika ukraińska dopuściła się jaskrawego pogwałcenia preliminaryów pokojowych, ale to właśnie powinno skłonić nasz rząd, aby unikał nawet pozorów, które pozwoliłyby występować sow. repub. ukr. z nieuzasadnionemi w istocie skargami. Takim tylko pozorem jest humorystyczny niewątpliwie rząd atamana Petlury. Powinien on poszukać sobie innego locum — np. w Wiedniu, gdzie znalazłby swych kolegów z „rządu Zach. republ. ukraińskiej“...

Jak wskazują wiadomości, jakie otrzymaliśmy obecnie, władze polskie już się tem zajęły. „Rząd ukraiński“ zaczyna się rozjeżdżać z Tarnowa. Niektórzy ministrowie wyjechali podobno już do Rumunii... Prawdopodobnie podąży za nimi i Petlura... Alarmy komisarza spraw zagranicznych sow. republiki ukr. były, jak się okazuje, zupełnie zbyteczne.

Niemcy chcą plebiscytu w Polsce i Kłajpedzie!

Rozzuchwaleni powodzeniem plebiscytu w Tyrolu gardłują teraz Niemcy za plebiscytem w Poznańskiem i na Pomorzu. Oto kwidzyńska „Weichsel-Zeitung“ w artykule p. t. „Po Tyrolu — Poznańskie i Pomorze“ pisze, iż „zrabowane“ przez Polaków prowincye poznańskie i zach.-pruskie są z „małymi wyjątkami zamieszkałe przez ludność czysto niemiecką“, to też oddania tych obszarów Polakom nie można nazwać inaczej, jak tylko „rabunkiem ziemi niemieckiej“. Dalej dziennik ten apeluje do rządu niemieckiego, by próbował sprwaę plebiscytu w tych prowincyach poruszyć i aby zajął się nim tak, jak to uczynił w lecie zeszłego roku. — Widać, iż Niemcy nie mogą jeszcze ciągle dotychczas uwierzyć, iż oddanie tych obszarów Polsce było tylko odebraniem grabieży, popełnionej przez Prusaków. Jednocześnie agitatorzy niemieccy objeżdżają obwód kłajpedzki i agitują za wywołaniem tam plebiscytu, a akcya ich dość się udaje wobec nierozstrzygniętego jeszcze rozwiązania sprawy kłajpedzkiej.

Rozwiązanie Zachodniej Straży Obywatelskiej.

Według doniesienia East Expressu Rada Ministrów uchwaliła rozwiązać Zachodnią Straż Obywatelską w b. dzielnicy pruskiej. O zdumiewającem tem rozporządzeniu pisze „Kuryer Poznański“:

„Uchwała Rady Ministrów rujnuje dzieło organizacyi obywatelskiej, która powstawszy w najkrytyczniejszych chwilach najazdu bolszewickiego, jednoczyła szerokie warstwy społeczeństwa bez różnicy zapatrywań politycznych pod hasłem obrony granic i całości państwa. Z góry jednak zaznaczamy, iż rozwiązywanie Straży Obywatelskiej w tej chwili, kiedy równocześnie usiłuje się nam narzucić socyalistyczny Związek Strzelecki, całe społeczeństwo narodowe odczuje jako prowokacyę. Wzywamy posłów naszych, aby energicznie zajęli się tą sprawą i wyjaśnili, jakie sprężyny tu działały“.

Także „Gazeta Pomorska“ w Grudziądzu potępia rozwiązanie Straży i przypisuje ją napaściom ze strony N. P. R. Niewątpliwie jednak trzeba widzieć w tem rozwiązaniu Straży jedynie nowy krok mający na celu utorowanie drogi w Wielkopolsce dla socyalistycznego „Strzelca“ i dla socyalizmu wogóle. W tym to celu rozbija się wszystkie narodowe organizacye Wielkopolski.

Francya a Watykan.

Komisya spraw zagr. Senatu francuskiego odroczyła znowu — bodaj już po raz trzeci — na wniosek radykała Doumerge'a sprawę przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Francyą a Stolicą św. Projekt reaktywowania ambasady francuskiej przy Watykanie przedłożył Izbom jeszcze Millerand jako prezydent gabinetu, ale radykalna większość senatu umiała dotąd pod różnymi pozorami niedopuścić do jego załatwienia. Ta obstrukcya radykałów, popierana przez masoneryę, spotyka się z ostrą krytyką całej narodowej opinii publicznej, która widzi szkody, jakie Francya ponosi przez to, że nie może w Watykanie przeciwdziałać zabiegom włoskim i angielskim, dążącym do wyparcia wpływu francuskiego na katolików, misye, szkoły i inne zakłady katolickie w Syryi i Anatolii.

Listy z Zachodu.

(Propaganda zagranicą).

Paryż, 23 kwietnia.

Z powodu przyszłych rozpraw nad sprawą wileńską prasa belgijska zajęła się znowu sprawą polską. Dzienniki prasy katolickiej pomieszczają zapowiedź przyszłego odczytu metrop. Szeptyckiego w Brukseli i jednocześnie przyjazna nam „Le Libre Parole“ pomieszcza wstrząsający grozą opis nędzy Galicyi po przejściu bolszewików podług opowiadań OO. Redemptorystów belgijskich którzy obecnie zbierają w Brukseli ofiary na ubogą ludność galicyjską.

Inaczej odnieśly się do sprawy polskiej dzienniki t. zw. liberalne. W dzienniku „Etoile Belge“ czytamy długi artykuł o sprawie wileńskiej, występujący w obronie nieszczęsnych Litwinów i żydów prześladowanych przez Polaków. Autor przyznaje wprawdzie — co za łaska — że na Litwie jest wielu Polaków. Nawet dość trudno dojść mu z tem do ładu. Naczelnik Państwa Piłsudski, książę Sapieha są Litwinami. Ale czy naprawdę? Z drugiej strony Wilno historycznie jest miastem rdzennie Litewskiem, więc dlaczego Polacy utrzymują, że powinno należeć do Polski. Ale znowu podobno ludność miasta jest prawie wyłącznie polską i żydowską. Co z tem zrobić? Najlepszem wyjściem, podług autora, byłby plebiscyt, otóż Litwini zrobili w tym kierunku, co mogli, ale niestety, Polacy nie chcą (!) plebiscytu. Następuje obrona „uciśnionych żydów wileńskich i dość zabawny koniec artykułu, w którym autor przyznaje się z komiczną naiwnością, że właściwie niema pojęcia o całej tej sprawie. Dlaczego o niej pisze? Bo w danej chwili potrzeba takiego artykułu, więc pisze go dziennikarz nie znający zupełnie ani Polski, ani Litwy, a czyta to również nie znająca sprawy publiczność i wytwarza sobie najfałszywsze mniemanie o wszystkiem, mniemanie, którego nie zniweczą pojedyncze broszury polskie naszej propagandy zagranicą, z konieczności przeznaczone prawie zwykle dla specyalistów, a nie dla szerszej publiczności. I mimowoli nasuwa się porównanie z propagandą czeską w Paryżu z powodu przyjazdu municypalności Pragi. Poczytny „Journal des debats“ dał cały obszerny dodatek z doskonałemi fotografiami zamków i pamiątek czeskich, bardzo ładnie wydany i rozchwytywany na wielkich bulwarach. Mówiąc o tem z jednym z Paryżan, zauważyłem, że i my Polacy posiadamy również zabytki, nawet o wiele piękniejsze. „Tak — odpowiedział mi — ale nie umiecie ich dać poznać i nikt o tem nie wie“.

Zamiast tego dosyć kosztowne odczyty, na które nie przychodzi nikt z Francuzów prócz tych, którzy mają do stracenia parę godzin czasu, a ci są bardzo nieliczni i trochę Polaków, również albo zmuszonych do tego względami przyzwoitości albo nie mających nic lepszego do roboty. No i revue „La Pologne“ nie mogąca zainteresować publiczności francuskiej ze względu na swój zbyt specyalny charakter.

Doprawdy, że jako środek propagandy polskiej zagranicą daleko więcej od nich zrobi poprostu wystawa polskiej sztuki w Paryżu.

DR M. KASTERSKA.

Angielsko-żydowska ententa.

W angielskiej Izbie Gmin podczas dyskusyi nad ratyfikacyą traktatu pokojowego z Węgrami liberalni przywódcy podnieśli sprawę rzekomego prześladowania żydów na Węgrzech. „Antysemityzm węgierski przybiera barbarzyńskie formy“ — mówił Asquith i zażądał wprowadzenia w tem państwie traktatu o mniejszościach. Minister Balfour zapewniał Izbę, że sprawą prześladowań żydów zajmie się specyalnie Rada Ligi Narodów. Wreszcie Robert Cecil wyraził życzenie, by nietylko poszczególne państwo mogło w Lidze Narodów wystąpić w obronie pokrzywdzonej mniejszości w jakiemkolwiek innem państwie, któremu narzucono prawo o mniejszościach, ale by także sama mniejszość miała prawo zaapelować do Ligi Narodów. Dla skutecznej ochrony praw mniejszości potrzebnem jest jak najrychlejsze wprowadzenie w życie układu w sprawie Trybunału międzynarodowego i Robert Cecil domagał się szybkiej ratyfikacyi tego układu przez państwa.

Dyskusya ta oświetla nam jasno dyktatorskie zamiary Anglii, która za pomocą swego bezwolnego narzędzia: Ligi Narodów pragnie uzyskać zwierzchnią władzę nad małemi narodami Europy centralnej, a w szczególności nad państwami przesyconemi żydowską ludnością. W co zamieniłaby się nasza niezawisłość państwowa, gdyby żydowska mniejszość (nie mówiąc już o niemieckiej i ukraińskiej) mogła przeciw każdemu rozporządzeniu lub ustawie polskiej apelować do Ligi Narodów, w której protektorka żydów i Palestyny — Anglia posiada pięciu własnych przedstawicieli i gdzie zasiada cały szereg państw zależnych od Anglii? W ten sposób żydowska ludność Polski zwolniona zostałaby z pod zwierzchnictwa polskiego i poddaną pod władzę Ligi Narodów, t. j. Anglii! Z pod niewoli trzech zaborców dostalibyśmy się w niewolę stokroć groźniejszą! Niemożliwem byłoby spolszczenie naszych miast, niemożliwą polska szkoła narodowa, niemożliwem żadne zarządzenie, któreby się żydom nie podobało. Dopiero przy zrozumieniu tych groźnych planów angielsko-żydowskiej ententy zrozumiałą nam się stanie stała niechęć Anglii do polskiego państwa i namiętna kampania całego liberalnego i radykalnego obozu W. Brytanii przeciw Polsce.

Oczywiście ustawa o mniejszościach obowiązywać ma tylko w Polsce, Rumunii, Węgrzech, gdzie mieszkają żydzi. W Wielkiej Brytanii Irlandczycy są jej pozbawieni, bo wszak to katolicy i Celtowie. W Palestynie zato, gdzie obok 515.000 Arabów mieszka 60.000 żydów — na czele administracyi stoi z ramienia Anglii żyd Herbert Samuel i wszystkie zarządzenia jego skierowane są przeciw muzułmańskiej i chrześcijańskiej większości. Kupno gruntów, immigracya obcych zależną jest od zgody syonistycznego Komitetu. Żydzi urządzili tam już pogrom prawosławnych Rosyan, a pisma donoszą, że zuchwalsi z pośród nich noszą się z zamiarem wysadzenia w powietrze kościoła nad Grobem Chrystusa, by z Jerozolimy usunąć wszelkie inne tradycye poza izraelskiemi.

Tak wygląda w świetle faktów sojusz angielsko-żydowski, skierowany przeciw wszystkim tym narodom, wśród których żydzi pasożytniczo żyją. Jest to także koalicya przeciw Polsce.

Nowe stanowisko sir Monda.

„Kor. syon.“ donosi z Londynu: Dzięki nowemu swemu stanowisku (objęcie teki ministerstwa zdrowia publ.) wszedł przewodniczący Economic Council Organizacyi syońskiej, sir Alfred Mond, do ścisłego komitetu gabinetu angielskiego. „Jewish Guardian“, organ niesyonistów angielskich, pisze z tego powodu: „Nowe stanowisko Monda świadczy, że jego działalność syonistyczna znajduje się w zgodzie z życzeniami rządu. Sir Mond jest niejako oficerem łącznikowym między rządem a organizacyą syońską“.

P. Rolle a socyalistyczne konsumy.

Socyalistyczny „Naprzód“ bardzo się na nas gniewa za artykuł w sprawie gospodarki aprowizacyjnej p. wiceprezydenta Rollego niedawno w „Głosie“ zamieszczony. „Naprzód“ przyznaje, że socyaliści otrzymywali od p. Rollego towary na kredyt, a suma kredytu dosięgła kwoty 25 milionów marek, z czego do spłacenia pozostaje jeszcze 8 milionów. A zatem twierdzenia nasze były zgodne z prawdą. A przecież o nic innego nam nie chodziło, jak o zwrócenie uwagi na fakt, że p. Rolle funduszami gminy popiera konsumy socyalistyczne, które niczem innem nie są, jak ogniskami socyalistycznej propagandy. Wystarczy stwierdzić, że członkowie tych konsumów muszą należeć do organizacyi socyalistycznych, że z zysków tych konsumów płyną fundusze na socyalistyczną agitacyę. O „społecznej“ działalności czerwonych spółdzielni nie pisaliśmy, bo to sprawa zupełnie inna i trzebaby jej poświęcić wiele artykułów. „Naprzód“ akcentujący tak mocno „dobroczynną“ działalność socyalistycznych konsumów wykręca się w ten sposób sianem, bo mając odpowiedzieć na zarzuty, porusza zupełnie co innego, a mianowicie sprawy, o których w naszym artykule nie było wzmianki. Jest to zwyczajny sposób polemiki naprzódowej. Tyle w odpowiedzi na artykuł „Naprzodu“. Na niewybredne ataki tego pisma na naszych zasłużonych działaczy nie odpowiadamy. Już to taka natura pism socyalistycznych, że w braku rzeczowych argumentów posługują się kalumniami i insynuacyami.

KRONIKA.

Akademia Napoleońska w Krakowie.

Otrzymujemy następujący komunikat, podpisany przez Uniwersytet Jagielloński i Stowarzyszenie Przyjaciół Francyi:

„We czwartek dnia 5 maja odbędzie się w Uniwersyteckiej Auli o godzinie 11 i pół uroczysta Akademia ku uczczeniu stuletniej rocznicy śmierci Napoleona I. W szerokich warstwach społeczeństwa panowało przeświadczenie, że człowiekowi, który pierwszy z obcych poruszył sprawę niepodległości polskiej należy się od Polaków szczególne wspomnienie. Wyrazem tego będzie obchód czwartkowy, którego część stanowi uroczyste zebranie w Uniwersytecie“.

Możemy tylko wyrazić zadowolenie, że — choć późno i doryweczo — Uniwersytet Jag. zabrał się przecież do urządzenia obchodu napoleońskiego. Wierzymy, że naszym enkaenitom byłoby przyjemniej uniknąć tego pokłonu przed polsko-francuskim sojuszem z przed lat stu, jednak dobrze się stało, że dość wcześnie zrozumieli, jakim byłoby skandalem przejście do porządku dziennego nad wielką rocznicą.

PORANEK POD HASŁEM „DZIEŃ FRANCYI“. Wczoraj, 2 b. m., odbył się w teatrze im. Słowackiego, staraniem młodzieży krakowskiej Akademii handlowej, uroczysty poranek, poświęcony uczczeniu narodu francuskiego. W uroczystości wzięli udział: konsul francuski Świerzyński, misya francuska z pułk. Kailem na czele, starosta Kowalikowski, wiceprez. Rolle, grono profesorów Akademii handl. z dyrektorem Kanenbergiem, młodzież tejże uczelni i liczna publiczność. Poranek wypełniły produkcye muzykalno-wokalne, wykonane przez młodzież Akademii handlowej pod kierownictwem p. Zbrożkównej, deklamacye i t. d. Przemówienie w języku francuskim wygłosił prof. Akad. handl. Pszon, wspominając w gorących słowach o węzłach, łączących od dawna narody francuski i polski. Zakończył okrzykiem: „Vive la France, la soeur de la Pologne“, poczem orkiestra odegrała „Marsyliankę“, której obecni wysłuchali stojąc. Następnie przemówił p. Sroczyński. W dłuższym referacie wykazał, że Polska w chwilach dla siebie ciężkich miała w szlachetnym narodzie francuskim zawsze wiernego sprzymierzeńca.

Jednym z punktów programu był żywy obraz, przedstawiający braterstwo broni Francyi i Polski.

ZDERZENIA Z KOMETĄ NIE BĘDZIE. Dyrekcya Obserwatoryum astronomicznego w Krakowie komunikuje: Kometa Winneckego odbywa swój bieg po torze eliptycznym, ulegającym znacznym zmianom, skutkiem działania tak zwanych perturbacyi. Otóż obecnie w jednem miejscu tor komety zbliża się bardzo do orbity ziemi, a nawet tory komety i ziemi przecinają się w przestrzeni. W tym punkcie skrzyżowania się torów glob nasz znaleźć się ma 25 czerwca r. b. Zderzenia jednak nie będzie, gdyż kometa przejdzie przez ten punkt o 9 dni wcześniej i przeto w owej, rzekomo krytycznej dacie kometa będzie oddalona od ziemi o jakieś 40 milionów kilometrów. Jest to odległość znaczna, nawet według skali astronomów.

Ponieważ jednak komety w drodze przez przestwory gubią powoli swoją materyę, pozostawiając za sobą długie i szerokie (normalnie niewidzialne) jej smugi, jest przeto możliwe, że około 25 czerwca będziemy widzieć malownicze zjawiska, które nieraz już zachodziły w podobnych okolicznościach: oto spóźnione o 9 dni drobniutkie pyłki kometarne, ścierając się przy spotkaniu z atmosferą ziemską, wywołają niezwykłą obfitość tak zwanych gwiazd spadających. Takie zjawisko, i tylko takie, przewiduje astronom angielski Crommelin.

CEGIEŁKI WAWELSKIE. Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali, wpłacając po 30.000 Mk.: 148-mą Redakcya „Muchy“ w Warszawie, Wł. Buchner i Ant. Orłowski 149-tą, 150-tą i 151 Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie, 152-gą Akcyjny Bank hipoteczny w Krakowie, 153-cią Leon i Jadwiga hr. Szeptyccy z Przyłbic, 154-tą oficerowie i szeregowi 6 połow. batalionu saperów w Krakowie.

Kraków, 3 maja.

UROCZYSTOŚCI TRZECIEGO MAJA rozpoczęły się w dniu wczorajszym uroczystym wieczorem w sali „Sokoła“, podczas którego wygłosił okolicznościowe przemówienie prezes Akademii Um. Kazimierz Morawski, poczem odbyły się produkcye muz.-wokalne. Na uroczystości obecni byli: starosta Kowalikowski, gen. broni Szeptycki, generałowie Osiński i Piasecki, prez. m. Federowicz, oraz wiceprez. m. Rolle. Nadto urządzone były wieczorki w gospodach wojskowych, a o godz. 7 wieczorem orkiestry przeciągały ulicami miasta, grając melodye narodowe.

Podczas dzisiejszej uroczystości — jak już donosiliśmy — odprawiona zostanie o godz. 10 rano uroczysta Msza św. w Rynku głównym od strony ul. Szewskiej. Po nabożeństwie wyruszy pochód na Wawel, gdzie delegacye złożą na sarkofagu T. Kościuszki wieńce. Po okolicznościowem przemówieniu z balkonu wikarówki, odbędzie się u stóp Wawelu defilada wojsk.

KRAKÓW A 1 MAJA. Pierwszy dzień bieżącego miesiąca przeminął w zupełnym spokoju. Rano zebrały się na placu Kleparskim klasy robotnicze, gdzie wysłuchały referatu p. I. Daszyńskiego, poczem wszyscy ruszyli w pochodzie na rynek pod pomnik Mickiewicza, Tutaj p. Daszyński przemówił powtórnie, nawołując do wytężonej pracy. Tramwaje w tym dniu zaczęły kursować od godz. 12 w południe.

PIŚMIENNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w II państwowej szkole realnej w Krakowie rozpocznie się 17 b. m. Prywatyści i eksterniści mają się zgłosić w kancelaryi dyrekcyi 14 b. m. w godzinach 10—12.

TOWARZYSTWO „ROZWÓJ“ istniejące prawie we wszystkich miastach Polski, zawiązuje się również w Krakowie. Celem tegoż jest obrona interesów narodowych, wyzwolenie przemysłu, handlu i rzemiosł z rąk żywiołów wrogich, walka o polskość na każdem polu i podniesienie dobrobytu ogólnego przez organizacyę pracy polskiej. Zebranie organizacyjne odbędzie się dnia 9 b. m. o godz. 6.30 wiecz. w sali małopolskiego Tow. Rolniczego, plac Szczepański l. 8. Na członków wpisywać się można w sklepie p. Wierzeiskiego, Rynek główny (Hotel Drezdeński) lub w biurze Tow. katol. właścicieli realności, ul. Karmelicka l. 15, I. p. Tamże też otrzymać można zaproszenie na zebranie.

PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY. Dnia 6 czerwca b. r. wyjedzie pielgrzymka do Częstochowy z zach. Małopolski specyalnym pociągiem, wychodzącym z Rzeszowa o godz. 7 i pół rano. Pociąg ten będzie miał połączenie z pociągami od Jasła, Tarnobrzega i Nowego Sącza. W Częstochowie pielgrzymka spędzi dwa dni, t. j. 7 i 8 czerwca, poczem wieczór wyjazd do Krakowa. Komitet uprasza księży proboszczów, aby zechcieli zbiorowe listy uczestników przesłać do komitetu: Kraków, ul. Garncarska 1, z oznaczeniem osób, pragnących mieć osobne kwatery; ogół bowiem pomieszczony będzie w barakach klasztornych. Koszta — o ile nie uzyska się zniżki, co jest mało prawdopodobne — wynosić będą cenę biletu jazdy plus 50 marek od osoby. Bilety, za okazaniem legitymacyi, sprzedawane będą na odnośnych stacyach. Zgłoszenia przyjmuje się do 23 b. m., poczem przesłane zostaną legitymacye i bliższe informacye.

SPRAWY MIEJSKIE. W sobotę 30 kwietnia b. r. odbyła posiedzenie Komisya administracyjna pod przew. wiceprez. m. Rollego. Przedmiotem obrad było zamknięcie rachunkowe za rok 1920 z funduszów i zakładów, pozostających pod zarządem administracyi akcyzy. Następnie uchwalono uregulować opłaty od drobiu, dziczyzny i dzikiego ptactwa, oraz przeprowadzić znaczniejsze roboty konserwacyjne i inwestycyjne w rzeźni miejskiej.

ZGŁOSZENIA O DEPUTATY ROBOTNICZE. Magistrat wzywa właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych, aby, celem uzyskania przydziału dodatkowych racyi żywności dla robotników za miesiąc czerwiec b. r. przedłożyli w Magistracie w dniach 4 i 6 b. m. odpowiednio potwierdzone zgłoszenia imienne zatrudnionego w nich personalu robotniczego. Rozdział deputatów robotniczych za miesiące: luty, marzec i kwiecień b. r. nastąpi w najbliższych dniach.

NAFTA ZA MAJ. Magistrat zawiadamia, że na kupony za maj legitymacyi naftowych wydawane będą te samo racye nafty, co na odcinek kwietniowy, t. j. dla kategoryi: A 2 litry, B1 1 litr, B2 2 litry, C 3 litry, D 1 litr. Sprzedaż nafty za kwiecień kończy się z dniem 31 b. m. — Równocześnie magistrat wzywa te instytucye i zakłady przemysłowe, które reflektują na przydział jednej lub więcej beczek nafty, aby zapotrzebowanie zgłosiły jeszcze w bieżącym tygodniu w wydziale III c. magistratu.

SPRZEDAŻ MIĘSA. Magistrat zawiadamia, że z powodu przypadającego we czwartek, t. j. 5 b. m., święta Wniebowstąpienia Pańskiego, sprzedaż mięsa tak w jatkach, jak i na placach targowych odbywać się będzie we środę po południu od godz. 4 do 7.

Z Polski i ze świata.

UROCZYSTOŚCI NAPOLEOŃSKIE W WARSZAWIE. Wieczorem 1 maja wyjechali z Paryża do Warszawy, aby uczestniczyć w uroczystości 100 rocznicy śmierci Napoleona prez. rady municypalnej miasta Paryża Le Corbeiller, część personalu biura, oraz kilku dyrektorów wydziału.

TRZECI ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW POLSKICH. W sobotę rozpoczęły się w Warszawie obrady trzeciego zjazdu Związku dyrektorów teatrów polskich w Warszawie. Na przewodniczącego wybrano jednomyślnie p. Michała Tarasiewicza. Zjazd potrwa 4 dni.

WETERANKA ROKU 1863. W tych dniach zmarła w Warszawie, w 80-ym roku życia, Stanisława Sznage, matrona polska, która życie swoje oddała na usługi Ojczyźnie. Po wybuchu powstania styczniowego 1863 r. zaciągnęła się do służby w rządzie narodowym i spełniała jego rozkazy pod przybranem imieniem „panny Emilii“, przewożąc broń i amunicyę do oddziału Jankowskiego i czuwając nad losem jeńców, osadzonych w cytadeli. W jej mieszkaniu odbywały się posiedzenia rządu narodowego. Aresztowana i indagowana na Pawiaku przez audytora Zdanowicza, mężnie zniosła męczarnie więzienne. Zesłana na Syberyę, po ułaskawieniu wróciła do kraju i pełniła obowiązki cyrkułowej opiekunki ubogich. — W urzędowym wykazie weteranów naszych powstań zarejestrowana jest ś. p. Stanisława Sznage jako „weteranka“.

„RZECZPOSPOLITA“ SKARŻY P. ROSNERA, redaktora „Kuryera Polskiego“. „Rzeczpospolita“ wniosła skargę sądową przeciw p. Rosnerowi, redaktorowi „Kuryera Polskiego“ w Warszawie, z powodu jego notatki, jakoby „paryski korespondent East-Expressu dawał za pieniądze rządowe „Rzeczpospolita“ wiadomości — a którego to twierdzenia potem nie odwołał.

„GOSPODA POETÓW“. Dwutygodnik „Gospoda poetów“ przeszedł na własność Polskiego Posterunku wydawniczego „Placówka“. Redakcya naczelna wydawnictw Posterunku powierzyła redakcyę „Gospody“ p. Radosławowi Krajewskiemu.

ARESZTOWANIE BURMISTRZA. Przed paru dniami odstawiono do więzienia śledczego we Lwowie burmistrza Gródka Jagiellońskiego, Le Butona, oskarżonego o różne malwersacye w magistracie gródeckim i nadużycie władzy urzędowej. Prokuratorya zastosowała tak zwaną „styczniówkę“, wedle którego to rozporządzenia przewidziana jest kara śmierci za zbrodnie, popełnione w urzędowaniu, zwłaszcza na stanowiskach samoistnych.

ARESZTOWANIE B. RADNEGO WE LWOWIE. Policya lwowska aresztowała starszego konduktora i b. radnego Al. Antoniuka, który dopuścił się oszukańczych manipulacyi z wielu wagonami węgla, przeznaczonego dla Komitetu „Dzieci na wieś“. Węgiel ten szedł na pasek. Nadto dopuścił się lichwy żywnościowej na szkodę służby tramwajowej. Mianowicie przed rokiem zakupił na Ukrainie wagon cukru po 50 marek za kilogram, a służbie tramwajowej ten sam cukier sprzedano po 140 Mk.

Antoniuk, który jeszcze w r. 1918 był człowiekiem ubogim, żyjącym wyłącznie z pensyi, posiada obecnie trzy kamienice.

POSTULATY LWOWSKICH URZĘDNIKÓW BANKOWYCH. W sobotę po południu odbył się we Lwowie wiec urzędników banków lwowskich, zwołany dla obmyślenia środków poprawy materyalnego bytu tych pracowników. Wiec był liczny, a przebieg obrad poważny. Uchwalono domagać się: 1. regulacyi płac, odpowiadającej dzisiejszym stosunkom; 2. aby zarządy instytucyi udzielały pomocy swoim funkcyonaryuszom przy nabywaniu

artykułów pierwszej potrzeby; 3. aby wypłacily im trzynastą pensyę.

KRADZIEŻ W KASIE SKARBOWEJ. Kasa skarbowa w Lublinie wysłała 25 z. m. trzy miliony marek do Lubartowa. Urzędnik, odbierający pieniądze w Lubartowie, spostrzegł, że pakiet zawiera zamiast banknotów — ładnie ułożone kartki papieru. Ponieważ pakiet miał przepisaną wagę, należyte opieczętowanie i t. d., władze śledcze poznały odrazu, że działała tu ręka „fachowa", mająca z wysyłkami pakietów pieniężnych nieraz do czynienia. Wkońcu wykryto, że kradzieży dopuścił się woźny urzędu skarbowego w Lublinie. Zastępował on dnia krytycznego urzędnika, który „nie miał czasu" na spełnienie swego obowiązku.

JAK ROZDAJĄ W PRZEMYŚLU DARY AMERYKAŃSKIE. W „Ziemi Przemyskiej" czytamy: „W godzinach przedpołudniowych wyrzucano z okna pierwszego piętra budynku straży pożarnej ubrania i bieliznę. Tłum ludzi różnego wieku i płci rozchwytywał te dary wśród bójek, pisku, wrzasku, wycia i klątw. Kilkoro ludzi zostało przytem mocno poturbowanych. — Zapytywaliśmy, co to ma znaczyć i otrzymaliśmy odpowiedź, iż w ten sposób rozdaje się dary amerykańskie".

NACZELNIK PAŃSTWA NA POMORZU. Naczelnik Państwa odwiedzi Pomorze w dn. 15 i 16 maja b. r.

ZEBRANIE POLAKÓW ZE WSCHODNICH KRESÓW. Dnia 27 kwietnia odbyło się w Toruniu zebranie kresowców celem wyjaśnienia sytuacyi po zawarciu pokoju ryskiego. Udział w zebraniu był bardzo liczny. Na wniosek przewodniczącego p. Łozińskiego uchwalono jednogłośnie rezolucyę, głoszącą, że zebrani w dniu 27 b. m. kresowcy ziemi witebskiej, mińskiej, mohylewskiej, wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej wyrażają żal i rozgoryczenie z powodu, że zapomniano o nich w traktacie pokojowym i oświadczają, że wszyscy czują się obywatelami polskimi i pragną dopełnić formalności przyjęcia obywatelstwa polskiego.

2.674-ta ROCZNICA. W tych dniach Rzym święcił 2.674-tą rocznicę swego istnienia. Na ulicach wiecznego miasta, ożywionych i ludnych, urządzono szeregi uroczystości pamiątkowych.

LUDNOŚĆ INDYJ WSCHODNICH. Wedle ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego w Indyach wschodnich, liczba tamtejszych mieszkańców wynosi okrągło 319 milionów. Wzrosła ona zatem o 4 miliony od roku 1911, w którym dokonany spis ludności wykazał 315 milionów mieszkańców.

Ze świata katolickiego.

ODZNACZENIE PAPIESKIE. P. Stanisław Godlewski, radca komitetu Tow. kredytowego ziemskiego, otrzymał od Ojca św., Benedykta XV-go, godność szambelana (cameriere segreto di cappa e spada).

JĘZYK SŁOWIAŃSKI W LITURGII ma być, za zgodą Stolicy Apostolskiej, używany w kościołach katolickich w Serbii. Tak donosi półurzędowa belgradzka „Samouprawa".

Ze spraw wojskowych.

SZKOŁA PODCHORĄŻYCH TYPU POKOJOWEGO ma być otwarta w Warszawie 1-go sierpnia 1921 roku. Kurs trwać będzie rok i przysposabiać będzie uczniów do szkół oficerskich wszystkich rodzajów broni. Kandydaci wykazać się muszą świadectwem dojrzałości szkoły średniej lub równorzędnej, zdatności fizycznej, wiekiem od 17—24. Podania, zaopatrzone w życiorys i powyższe dokumenty, należy składać w Oddz. III sztabu M. S. W., Królewska 2, najpóźniej do 2 czerwca b. r. — Szkoła podchorążych kształcić będzie uczniów bezpłatnie, dając im ubiór, wyżywienie i żołd.

Ze spraw ukraińskich.

ROZWIĄZANIE „UKR. ZWIĄZKU STUDENCKIEGO". Z powodu uchwał „Ukr. Związku studenckiego", wchodzących na teren polityki — lwowska policya rozwiązała „Związek" 29 kwietnia b. r.

Zawiadomienia i komunikaty.

ĆWICZENIA WZOROWE W SOKOLE KRAKOWSKIM odbyły się w dniu 30 kwietnia b. r. Lekcyę, która w sposób zajmujący i pogladowy dawała obraz ćwiczeń stosowanych, prowadził p. Hamburger, a objaśniał ze stanowiska naukowego prof. Dr Wyrobek. Poza lekcyami zaprodukowała się także sokola szkoła szermiercza pod kierunkiem p. Bakowskiego, oraz oddział dorosłych w ćwiczeniach i grach tylko na pokaz obliczonych ćwiczeniach na przyrządach i w budowaniu piramid.

KAROL ROSTWOROWSKI wygłosi jutro (środa) o godz. 8 wiecz. w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) z cyklu „Równi religijne" publiczny wykład „O Bogu-człowieku".

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA. W niedzielę 1 b. m. odbyło się pod przew. wiceprez. m. Rollego posiedzenie głównego komitetu w sprawie Tygodnia Czerwonego Krzyża, jaki naczelne władze postanowiły urządzić od 22 do 29 b. m. Program będzie wkrótce podany.

„DWIE KONSTYTUCYE" (3 maja 1791 — 17 marca 1921), wykład prof. Dra Józefa Flacha odbędzie się dziś (wtorek) o godz. 8 wiecz. w Związku literatów (Dom artystów).

KONKURS NA INFUŁĘ I PASTORAŁ. Redakcya „Rozwoju" rozpisała konkurs na szkic pastorału i infuły dla nowo utworzonego biskupstwa w Łodzi. Nagroda konkursowa wynosi 10.000 Mk. Termin konkursu upływa z dniem 1 czerwca b. r.

Z TOW. EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE. Pod przewodnictwem dyrektora Krzetuskiego odbędzie się we środę 4 b. m. o godz. 6 po południu w sali konferencyjnej Izby handlowej i przemysłowej posiedzenie komisyi dla opracowania projektu prawa budżetowego. Wszystkich członków komisyi uprasza się o niezawodne przybycie.

ZBIÓRKA PIENIĘŻNA. Magistrat zezwolił Tow. Szkoły ludowej w Krakowie na zbieranie składek w dniu 3 b. m. przy stolikach, ustawionych w miejscach publicznych, na rzecz tegoż Towarzystwa.

Wiadomości kościelne.

Msza św. Arcybractwa Przenajśw. Sakramentu odprawioną zostanie we czwartek 5 maja o godz. 8 w kościele Felicyanek.

Ze sportu.

W ubiegłą niedzielę rozegrała „Cracovia" match footbalowy z warszawską „Polonią", pobijając ją w stosunku 7 : 1. W tym samym dniu uległa „Makkabi" lwowskiej „Pogoni" w stosunku 3 : 2 (3 : 0). Dnia 3 maja b. r. urządza grudziądzka „Drukarnia pomorska" bieg maratoński, przeznaczając trzy premie na nagrody dla zwycięzców.

Z teatrów krakowskich.

OPERETKA W „NOWOŚCIACH". Dziś, we wtorek 3 maja, dwa uroczyste przedstawienia ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Odegraną zostanie po południu i wieczorem znakomita operetka Fr. Lehara „Błękitny mazur". W przygotowaniu przepiękna operetka Reichwelna „Hazard", grana w Wiedniu przeszło 200 razy z rzędu.

JULJANA I SYLWIN PALISZEWSCY, znakomici tancerze, ulubieńcy Warszawy, przyjeżdżają do Krakowa na kilka gościnnych występów.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dramat przygotowany horwny sztukę Napoleońską Bertona „Piękna Marsylianka", operetka zaś jedno z najlepszych dzieł Lehara „Idealna żona". Obie premiery w przyszłym tygodniu: „Idealna żona" we wtorek 10 b. m., „Piękna Marsylianka" we czwartek 12 b. m.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek 3 b. m.: „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.
Środa 4 b. m.: „Brzydki Ferrante" Lopeza.
Czwartek 5 b. m.: Po poł. „Powrót" Flers'a i Croisset'a, wieczorem „Orlątko" Rostanda.

Repertuar Teatru Powszechnego.

Wtorek 3 b. m.: „Major ułanów".
Środa 4 b. m.: „Faworyt".
Czwartek 5 b. m.: Po poł. „Królowa przedmieścia", wieczorem „Major ułanów".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek 3 maja.: Po poł. „Dwójka hultajska", wieczorem „Panna Maliczewska".

Repertuar „Nowości".

Wtorek 3 b. m.: Po poł. „Błękitny mazur", wieczorem „Błękitny mazur".
Środa 4 b. m.: „Błękitny mazur".
Czwartek 5 b. m.: Po poł. „Błękitny mazur", wieczorem „Gwiazda Kaukazu".

Z obozu ukraińskiego.

Kolonizacya Petlurowców w Polsce. — Nowa wyprawa na Moskwę? — Likwidacya rządu Petlury.

„Obnowa" podaje projekt osiedlenia Petlurowców na kresach wschodnich. Dziennik ten twierdzi, iż żołnierze ci wrogo usposobieni do Rosyi, nie mogą tam wracać, a jako osadnicy przyczynią się wiele do odbudowy zniszczonych obszarów. „Obnowa" radzi nawet zaludniać niemi zniszczone okolice wschodniej Małopolski, gdyż ludzie ci zrównoważą „chorobliwy szowinizm większości inteligencyi galicyjskiej".

Pp. Andrijewski, Makarenko i Grekow, którzy wydali deklaracyę, żądającą sojuszu z Polską i Francyą, przedłożyli — jak donosi „Wpered" — w Warszawie nowe projekty oswobodzenia Ukrainy od okupacyi bolszewickiej. Francya i koła prawicowe w Polsce mają podobno bardzo ten projekt popierać (?). — Oddaje się prawy brzeg Dniepru Polsce, z Lwowa zaś ma utworzyć bazę do pochodu na Moskwę.

— Pisma ukraińskie donoszą, że z powodu ratyfikacyi pokoju ryskiego Polacy zaproponowali Petlurze likwidacyę jego rządu do 29 kwietnia b. r. Niektórzy ministrowie wyjechali już do Warszawy, Wiednia i Rumunii. Urzędnicy również zamyślają wybierać się na Wołyń lub choćby do Bułgaryi. Wszyscy jednak oczekują jakichś ważnych zdarzeń w najbliższych dniach. Reszta rządu ma się przenieść z Tarnowa do innego miasta.

Nacisk na Niemcy.

Pierwsze posiedzenie konferencyi.

Londyn. P. A. T. (Havas). Pierwsze posiedzenie konferencyi międzykoalicyjnej odbyło się na Downing Street pod przewodnictwem Lloyd George'a. Lord Curzon uczestniczył w posiedzeniu. Posiedzenie badało położenie, stworzone przez uchylenie się Niemiec od wypełnienia postanowień traktatu wersalskiego w kwestyi rozbrojenia, ukarania winnych i odszkodowań. O godzinie 7-mej wieczorem posiedzenie zostało odroczone. Konferencya uchwaliła, aby natychmiast zebrała się konferencya rzeczoznawców dla ustalenia sposobu płacenia przez Niemcy i gwarancyi. Rzeczoznawcy zebrali się natychmiast w urzędzie skarbu.

Wiedeń. P. A. T. (Wied. B. kor.). Rada Najwyższa odroczyła się dziś o godz. 5.30 popoł. i zbierze się ponownie jutro.

Paryż. P. A. T. (Havas). Briand oświadczył przed posiedzeniem Rady Najwyższej: Jestem zdecydowany żądać, aby nowe sankcye już w dniu 1 maja weszły w życie. Chcę przez to powiedzieć, że potrzebna mobilizacya będzie zarządzona jeszcze dziś wieczorem (to jest 1 maja). Jeżeli w przeciągu 8 dni, które są potrzebne do urzeczywistnienia tego zarządzenia, które uchwalamy, Niemcy poczynią propozycye, wówczas rozważymy, czy będziemy mogli je przyjąć. Jest jasnem, co rozumiem pod temi propozycyami. Przedewszystkiem nieograniczone przyjęcie cyfry ustalonej przez komisyę reparacyjną, a następnie przyjęcie sposobu płacenia, który właśnie ustalamy. Propozycye niemieckie będą jednakże musiały być zaopatrzone w takie gwarancye, które będą przez wierzycieli uznane za dostateczne.

Londyn. P. A. T. (Havas). Na popołudniowem posiedzeniu Rady Najwyższej Briand przedstawił swe stanowisko w sprawie bezzwłocznego zastosowania sankcyi. W kwestyi rozbrojenia Niemiec wskazał Briand, że nierozbrojenie oznacza wojskową groźbę, szczególnie niebezpieczną dla Francyi i Belgii. Delegat włoski hr. Sforza zgodził się na wywody Brianda, w szczególności w sprawie rozbrojenia i zaproponował, by komisya reparacyjna zestawiła uchybienia niemieckie i zawiadomiła Niemcy o zarządzeniach projektowanych. Jaspar przyłączył się do stanowiska Francyi. Lloyd George wyraził zapatrywanie, że przed zastosowaniem sankcyi należy Niemcom zakomunikować uchybienia ich, a gdyby Niemcy stawiali opór, wówczas przystąpi się do okupacyi.

Briand obstaje przy swojem.

Londyn. (E. E.). Drugie posiedzenie Rady Najwyższej rozpoczęło się 1 b. m. o godz. 4-tej 30 minut. Przed posiedzeniem Briand oświadczył: Zarówno ja, jak i Lloyd George opieramy się stanowczo na naszych zdaniach, ja zaś nie mogę czekać i muszę dziś jeszcze powziąć decyzye ostateczne.

„Jutro powrócimy do Paryża".

Paryż. (E. E.). Korespondent Ag. „Radio" donosi, iż z widzenia nieurzędowego z Lloydem Georgem wyniósł wrażenie niezupełnie zadowalające. Jeden z członków delegacya francuskiej po powrocie z Downing Street zauważył: Możliwe jest, iż jutro powrócimy do Paryża. Anglia nalega na przesłanie Niemcom ultimatum. Briand zwłaszcza po otrzymaniu telegramu gen. Nolleta stwierdzającego, że Niemcy odmawiają w dalszym ciągu rozbrojenia, stawia na pierwszym planie bezpieczeństwo Francyi. Możliwe, że mobilizacya rocznika 1919 we Francyi będzie nakazaną telegraficznie z Londynu wieczorem dnia 1 maja.

Znowu ultimatum...

Londyn. P. A. T. Biuro Reutera donosi, że rzeczoznawcy liczą napewno, iż dojdą do porozumienia. Zamiast bezpośredniego wkroczenia aliantów do zagłębia Ruhr ma być wysłane do Niemiec ultimatum, po którem weszłyby w życie środki przymusowe, gdyby Niemcy opierali się.

Londyn. P. A. T. (W. B. K.). Na wczorajszej konferencyi Rady Najwyższej — jak podaje „Obserwer" — Lloyd George zaproponował, by rzeczoznawcy złożyli w trzech dniach propozycye, w jaki sposób Niemcy mają zapłacić sumy obliczone przez paryską konferencyę rzeczoznawców i jak mają być te spłaty gwarantowane, a dalej aby do Niemiec wysłać ultimatum trzydniowe. Francya już w pierwszym dniu ultimatum mogłaby przystąpić do mobilizacyi, gdyż potrwa ona pewien czas. Delegat włoski poparł tę propozycyę. Briand jednakże stanowczo się jej sprzeciwił, uznając ją za niemożliwą.

Belgijski projekt wykonania sankcyi.

Londyn. P. A. T. (Havas.) Belgijski projekt ugodowy Jaspara w sprawie sankcyi względem Niemiec przewiduje, że przygotowania do okupacyi Ruhr podjęte będą natychmiast, a zawieszone będą w razie, gdyby Niemcy przed 8 maja przyjęły wszystkie warunki bez zastrzeżeń.

Rzeczoznawcy koalicyjni ustalili podobno projekt sposobu uiszczania wypłat niemieckich, przewidujący kategorye bonów skarbowych niemieckich, 1) w wysokości 12 miliardów doręczonych natychmiast i płatnych w terminie 9 miesięcy; 2) wysokości 50 miliardów wydanych r. b., których podziału dokona komisya odszkodowań: 3) w wysokości 80 miliardów wymagalnych, gdy rynek światowy będzie mógł je wchłonąć i Niemcy będą w stanie je zapłacić, przyczem liczba rat rocznych ma wynosić 30—42.

Francya dokona okupacyi.

Paryż. (E. E. Radio). „Intransigeant" donosi, że okupacya prawego brzegu Renu obejmie 100 klm. przestrzeni z miastami Essen, Gelsenkirchen, Dortmund, Mühlheim.

Paryż. (E. Express. Radio). „Petit Journal" podaje telegram wysłany do Lyonu, według którego stacyonowane w Lyon 2 pułki kirasyerów i dragonów mają w poniedziałek udać się do zagłębia Ruhr.

Anglia przeprowadzi blokadę portów niemieckich.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: „Petit Journal" dowiaduje się, że gdyby przyszło do współdziałania angielskich sił morskich przy przeprowadzeniu nowych zarządzeń przymusowych, wówczas Anglia będzie blokowała Hamburg, Bremę, Lubekę i Szczecin.

Presya finansów angielskich.

Paryż. (E. E.). Korespondent „Temps" donosi, że stanowisko Lloyd George'a tłómaczy się nie przez jego zamiary oszczędzania Niemiec. Pozostaje on pod wielką presyą finansistów, przemysłowców i kupców angielskich w ciągu ostatnich dwóch dni. Lloyd George otrzymał wiele listów od grup bankierów i związków przemysłowców angielskich, domagających się nie zgodzenia się na środki represyjne w stosunku do Niemiec. Przemysłowców angielskich zajmuje obecnie żywo sprawa stanowiska Włoch w stosunku do eksportu niemieckiego. Przypisują oni Włochom zamiary importu do Anglii w wielkiej liczbie wytworów przemysłu niemieckiego opieczętowanych markami fabrycznemi. Anglii chodzi o zapobieżenie temu niebezpieczeństwu. Belgia stoi niezmiennie na stanowisku popierania tezy francuskiej co do niezwłocznego zajęcia zagłębia Ruhr.

Nowy gabinet niemiecki.

Warszawa. (Telef. wł.). W miejsce gabinetu Fehrenbacha — jak donoszą z Berlina — powołany zostanie gabinet socyalistyczny z Hermanem Müllerem na czele.

Milion buszli zboża dla Polski.

Warszawa. (Telef. wł.): Z inicyatywy związku farmerów amerykańskich w Stanach Zjednoczonych ofiarowano Polsce milion buszli zboża. Milionerzy amerykańscy postanowili oddać zboże po cenie kosztów, a koleje przewóz za darmo. Uzyskano 2.700 wagonów. Pos. polski w Ameryce Lubomirski złożył piśmienne podziękowanie Związkowi.

Kordon bolszewicki na granicy polskiej.

Warszawa. (Telef. wł.). W kilku punktach na pograniczu polsko-rosyjskiem utworzono z rozkazu Dzierżyńskiego czerezwyczajki. Zadaniem tych czerezwyczajek jest nietylko przeszkadzanie ucieczce z Rosyi kontrrewolucyonistów, spekulantów i wogóle burżujów, ale zatrzymywanie agentów rosyjskiej „kontrrewolucyjnej organizacyi w Polsce", które starają się nawiązać łączność z powstańcami operującymi w Rosyi.

Czesi boją się o Cieszyńskie.

W „Mor.-Slez. Denniku" zamieszcza czeski poseł Szpaczek artykuł, w którym chce uspokoić Czechów, przestraszonych z powodu ciągłych głosów prasy polskiej, protestujących przeciw ostatecznemu wytyczeniu granic na Śląsku Cieszyńskim. Poseł Szpaczek twierdzi, iż dopóki Czechy i Polska są sprzymierzeńcami koalicyi nie może być mowy o zmianie granic bez pytania się jednej ze stron. Wspomina ów poseł, iż na taką granicę zgodziła się Polska przez swoich przedstawicieli oficyalnych — w ten sposób chce uspokoić przerażonych Czechów, a Polsce udowodnić, iż nie ma prawa do protestów. Wkońcu dodaje, iż poprawa granic na Śląsku Cieszyńskim byłaby tylko wtedy możliwa, gdyby Czesi dostali w innem miejscu rekompensatę.

Różne wiadomości.

Warszawa. (Telef. wł.). Rokowania polsko-gdańskie posuwają się naprzód, a delegacya nasza w Gdańsku będzie przebywać jeszcze tydzień i ma powrócić w sobotę do Warszawy.

Warszawa. (Telef. wł.). Poseł japoński w Polsce Kawakami przyjeżdża do Warszawy dn. 6 maja.

Warszawa. (Telef. wł.) Wczoraj rano zmarł w Warszawie współpracownik i krytyk „Kuryera Warszawskiego" Ad. Dobrowolski.

Poldhu. (E. E. Radio). Z Waszyngtonu donoszą, że rokowania pomiędzy robotnikami portowymi a ich przedsiębiorcami nie osiągnęły porozumienia. Generalny strajk ma się rozpocząć dzisiaj we wszystkich amerykańskich portach morskich.

Wiadomości gospodarcze.

RADA NAFTOWA. (Telef. wł.) W najbliższym czasie zostanie powołana do życia państwowa Rada naftowa o charakterze doradczym.

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI przechodzi obecnie ciężki kryzys. Małopolska jest zalana towarami czeskimi, Wielkopolska niemieckimi, a przemysł łódzki nie znajduje w tych dzielnicach rynku zbytu dla swych wyrobów — to też Łódź wyczekuje niecierpliwie nawiązania stosunków handlowych z Rosyą, by módz wywozić tam swoje towary. Znawcy obecnych stosunków rosyjskich twierdzą jednak, iż przemysł rosyjski tak jest zrujnowany, a pieniądz sowiecki niema żadnej wartości, iż handlu z Rosyą nie da się urzeczywistnić.

OGÓLNY BUDŻET FRANCYI na rok 1921 obejmuje 23,234,969.000 franków.

NA TARG od 23 do 29 z. m. spędzono: bydła rogatego 546, cieląt 925, owiec i kóz 9, nierogacizny 591, razem 2071 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 7000—10.500 Mk.: woły od 8500—13.000 Mk.; krowy od 7400—11.000 Mk.; jałownik od 7.500—11.500 Mk.; cielęta od 5000—10.000 Mk.; nierogaciznę tuczną od 14.000—20.500 Mk.; bitej wagi nierogaciznę od 18.000—25.800 Mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1998 sztuk, a konsumcyę innych gmin kraju 73 sztuk. — Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było 83 sztuk mniej.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 2 maja 1921 r. L. 94.

	oferow.	żądano	tranzakc.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	800·—	880·—	—·—
„ kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	60·—	62·—	62·—
„ belgijskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	155·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	12·25
Korony austryackie	1·12	1·18	1·2
„ czecho-słowackie	10·—	11·—	13·75
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	11·—	12·—	—·—
Liry włoskie	34·—	38·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
„ dumskie „ 100 „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 1000 „	—·—	—·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
% Poż. kraj. R. 1893	92·—	94·—	—·—
% „ „ szkolna R. 1908	82·—	84·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1915	91·—	93·—	—·—
% „ „ „ 1917	91·—	93·—	—·—
% Poż. m. Krakowa z r. 1909	85·—	87·—	—·—
% „ „ Lwowa	80·—	[illegible]	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	94·—	96·—	—·—
4% „	84·—	86·—	—·—
% „ kolej.	84·—	86·—	—·—
4½% Listy zast. Banku kraj.	103·—	105·—	—·—
% „	98·—	100·—	—·—
4½% „ Banku hipot.	99·50	101·50	—·—
% „ 60 l.	95·—	97·—	—·—
4½% „ Bku Małopolskiego	98·—	100·—	—·—
4½% „ Ziem. Banku Kred.	95·—	97·—	—·—
4½% „ Tow. Kredyt. ziem.	104·—	106·—	—·—
% „ „	97·—	99·—	—·—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	520·—	580·—	550·—
„ „ V em.	—·—	—·—	—·—
Bank Hipoteczny	690·—	740·—	—·—
Małopolski	750·—	770·—	—·—
Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	700·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	1200·—	1600·—	—·—
Bank Komercyalny	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i III em.	800·—	900·—	—·—
Polskie Tow. Hand. (PT.H.) IV em.	625·—	725·—	630·—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	—·—	—·—	—·—
Polski „Glob" Tow. transport.-handl.	1750·—	1850·—	1800·—
Żegluga Polska	—·—	—·—	—·—
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski	6400·—	6900·—	—·—
Warsz. Ska akc. Budowy Par. I. em.	—·—	—·—	—·—
Warszaw. Sp. akc. Bud. Par. II. em.	2000·—	2200·—	—·—
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	1500·—	1800·—	—·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	2500·—	2600·—	—·—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em	2300·—	2400·—	—·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	—·—
„Automotor" fabryka samochodów	2400·—	2500·—	2300·—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	6700·—	7200·—	—·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Sierszа	5300·—	5800·—	—·—
„Tepege" Tow. dla przeds. górnicz.	7200·—	7500·—	—·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D Fanto)	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	1900·—	2100·—	2000·
Elektrownia w Sierszy III. em.	1600·—	1800·—	—·—
„Oikos" T. A.	3600·—	3800·—	—·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	850·—	950·—	900·—
Fabryka przetw. Ruszez w Trzebini	2600·—	2800·—	—·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwor. wysk.	3600·—	3800·—	—·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500·—	3800·—	—·—

KURSA.

Zurych. P. A. T. Zamknięcie giełdy: Berlin 8.52 i pół, Holandya 200.15, Nowy Jork 567.50, Londyn 22.57, Paryż 43.95, Medyolan 27.22, Bruksela 44, Kopenhaga 103.50, Sztokholm 133, Chrystyania 88, Madryt 79.25, Buenos Aires 185, Praga 7.70, Budapeszt 2.85, Zagrzeb 4, Bukareszt 9.25, Warszawa 0.68, Wiedeń 1.50, Austr. stempl. 0.94.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary Stanów Zjed. (gotówka) trans. 83650—832, sprzedaż 837, kupno 812, Nowy Jork (gotówka) sprzedaż 30 (czeki) trans. 833, Franki franc. (gotówka) sprzedaż 65, kupno 63, (czeki) trans. 67—6600, Funty szterlingi (czeki) trans. 3410, sprzedaż 3440, kupno 3340, Marki niemieckie (czeki) trans. 1510—1312, sprzedaż 1315, kupno 1280, Gdańsk (czeki) trans. 1307½—1310, korony austr. (czeki) trans. 129½.

Wiedeń. P. A. T. Zamknięcie giełdy: Renta majowa 108, austr. renta kor. 107.50, renta lutowa 109, węg. renta koronowa 285, losy tureckie 3990, pryorytety kolei południ. 4079, Anglobank 1898, Bankverein 1328, Bodenkredit 2830, Austr. Zakład kredytowy 1670, Bank depozytowy 980, Laenderbank 2820, Unionbank 1245, Bank obrotowy 875, Żiwnostenska 3670, Kolej północna 20.200, Lwów—Czerniowce 3750, Koleje austr. 5190, Kolej połud. 8255, Alpiny 7798, Berg und Huetten 11.930, Krupp 1830, Poldihuette 5145, Pragskie Tow. przemysłu żelaznego 11.560, Rima 5370, Skoda 3468, Zieleniewski 5600, Apollo 6250, Fanto 25.960, Gal. Karpackie 16.700, Galicya 27.825, Siersza 3890.

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Foska.